

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, Amatorowie i Artysci w czasie summy grali Mszę Pastorską. W kościele XX. *Piilarów* wykonano Mszę J. *Elsnera* do B. na 3 głosy, dwa Hymny *Lachnera* i Finał z Oratorium *Hajdena*. — Świetne zgromadzenie znakomitych Osób znajdowało się wczorajszego wieczoru w zamku u JOO. Xięstwa *Jehmość Warszawskich*. — Tutejsze Towarzystwo Dobroczynności, przy terazniejszych co raz bardziej wzrastających potrzebach, zasilone zostało 1,000em złotych, iako dar od swego nowego Wice-Prezesa JW. *Jenerała* iadzy *Hrabi Ożarowskięgo*. — JW. *Uwarow* Małżonka Ministra Oświecenia Cesar-Ross: po kilkunasto dniowym pobycie w Warszawie, onegdaj wyjechała do Petersburga. — Wczoraj na smętarzu Ewangelickim pochowano zwłoki ś.p. JP. *Jana Bogumiła Henel*, rodem z Niemiec, który przez 23 lat zostawał ciągle w Warszawie przy jedynym z domów handlowych, i swą gorliwą pracą, przyjaźnią i uczciwością, stawał się tegoż domu dzielną pomocą. Przyjaciele ceniąc pamiątkę tego cnotliwego, otaczali jego trumnę, a IX. *Ludwig* gruntownie dowiódł ile takie życie za wzór służyć powinno, i że imię pocziwego drogiem jest zaszczytem. — W smutku pogrążona Żona po ś.p. *Gottfriedzie Lindeborn*, Majstrze mularskim, wczoraj zmarłym; zaprasza wszystkich krewnych i znajomych na exportację ciała z domu Nr 2252 przy ulicy Nalewki na smętarz Ewangelicki, jutro o godz: 2ej po południu. — W drukarni Piłarskiej wyszła *Grammatyka dawniejsza Piłarska łacińska*, pomnożona przez X. *Jdziego Presiowskięgo* Piłara, zawierająca wszelkie reguły składni łacińskiej podług Autorów klasycznych tego języka, i zastosowana do prawdziwych łacińskich, mająca za cel przywrócenie dawnej łaciny do jej pierwotko-

wych prawideł tak co do prozy, iako i poezji. Cena jej oprawnej w papier zł. 3 gr. 15, złożona jest z stronic 402. — W ostatniem ciąganiu Loterji liczbo: wygrano w kantorze P. *Manasse*, Extrakt deter: na Nr 54, zł. 8174, prócz wielu mniejszych. Kantor ten poleca się Sz: Publ: Losami do 1ej klasy we wszystkich częściach. — Na ostatnich Targach Warsz: płacono za korzec Żyta zł. od 19 i pół do 20 gr. 22 i pół. Pszenicy od 21 do 24 i pół. Jęczmienia od 15 i pół do 19. Owsa od 10 do 10 gr. 18. Siana furę jednok: od 19 do 26, parokonną od 36 do 43, Skomy furę od 10 do 20. — Wirtuoz JP. *Gold* uzupełniając życzenie łaskawych Amatorów, przed wyjazdem do Petersburga, wkrótce 2gi i ostatni Koncert da w wielkim Teatrze. — Przybył do Warszawy Atleta, *Herkules JP. Djupini* (*Dupues*), zadziwiający swą nadzwyczajną siłą i okazujący w tym rodzaju osobliwsze widowiska. Także Panna *Katarzyna Tejsz* (*Teusch*) pierwsza zwana *Herkulesem* płci żeńskiej. O ich wystąpieniu w tutejszej stolicy, wkrótce będzie doniesionem. — (Art nad.) Przechodząc wczoraj wieczorem ulicą Śto-Jańską, wstąpiłem na *Pączki* do Cukierni P. *Mateusza Moratt* pod Nr 2 będącej, a znalazłszy ie bardzo smaczniemi, mam za obowiązek szanownym Amatorom pączków, takowe zalecić. *L. Zien....cz*. — Sanna ustaliła się przez wczoraj; przy padaniu śniegu przykry wiatr wstrzymał przejazdki niedzielne. W wielkim Teatrze po *Robertcie djable*, przez licznych słuchaczy przywołani iak przeszłym razem Artysci mający główne rôle. W Rozmaitości, po *Kłamcy* JP. *Maieski*; po *Szpadzie* 2 kroć JPanna *Werowska* i JP. *Komowski*; a po *Przykazie* JPanna *Daszkiewicz*, zaś JP. *Jasiński* po każdym z tych dzieł, a 2 kroć po drugim.

Niemcy.— Xiążę *Maxymilian* Ojciec Króla *Saskiego*, niebezpiecznie zachorował. — Brygantyna *Emiljo* stojąca w porcie w *Tryeście*, zaigła się 23 z. m. ogniem, musiano statek zatopić, nie wiadomo jeszcze jakie szkody z tąd wynikły.

Francja.— Jenerał *Rapatel* wyjechał do Afryki dla objęcia swojego dowództwa. — Xiężna *Liwen* wróciła do zdrowia. Co środa i sobota przyjmuje u siebie towarzystwa; zaś Xiążę *Liwen* bawi ciągle w *Genewie*. — We Francji ma się utworzyć korpus ochotników i odpłynąć do Ameryki, aby wspierać powstańców w Kanadzie. — Brat aresztowanej Panny *Gruwel* uniewinnia swoją siostrę w pismach publicznych, i utrzymuje, że ta nigdy się nie wmixszała do spraw politycznych. Zdrowie tejże Panny *Gruwel* nieco się polepsza. — Wszystkie dzienniki paryżkie oddają zaślubną cześć czcigodnym *Siostrze miłosierdzia* reguły *Sgo Wincentego a Paulo*, które udaia się w kraj *Algierski* dla ratowania tamecznych chorych ubogich, oraz wojskowych. Jest tych zakonnic kilkanaście, wszystkie młode, zdobne cnotami właściwemi temuż światemu powołaniu. — Hrabia *Rejnhard* Par Francji, umarł w Paryżu 27 z. m. w 76 roku życia. — 28 z. m. biegała wieść na giełdzie paryżkiej, że Ministrowie *Mataliwe*, *Salwandy* i *Marle* podali się do dymisji. — Na giełdzie paryżkiej 29 z. m. papiery spadły z powodu wieści o poruszeniach wojska nad granicą belgicką, wymieniano nawet pułki, z których armja obserwacyjna ma być złożona. Mówiono, że Xiążę *Orleański* nazajutrz uda się do *Mecu*, i że *Panowie Sult* i *Tjer* staną na czele gabinetu. — Wszystkie dzienniki francuz: zawierają następujące wezwanie Jenerała *Patol*. „Jenerał Porucznik, Par Francji, Dowódcą pierwszej wojskowej dywizji, wzywa officerów wszelkiej broni, znajdujących się na urlopie w Paryżu, lub w depandancie *Nichemny*, aby się bezwzględnie stawili w Jenerałce w dniu 30. Bieżącego

Kurjer Francuzki czyni z tej okoliczności następujące uwagi: Rozsiano pogłoskę o poruszeniach wojska spowodowanych przez wiadomości z *Luxemburskiego*. Mówiono że ministerstwo wojny wyprawiło 4ch officerów do *Belgji*. Utrzymują z pewnością, że wojsko stojące w *Alzacji*, otrzymało rozkaz przyłączenia się do dywizji, której sztab znajduje się w *Mecu*. Jenerał-porucznik *Aszard* otrzymał rozkaz udania się do swojej dywizji. Wszystkie te wiadomości krążyły na giełdzie. Dzienniki belgickie takowych ani zbiciają ani potwierdzają. Gdyby nawet potwierdziły się te wiadomości, zostaje jeszcze wiele czasu do wojny, nie będącej niczyją korzyścią.

Hiszpanja.— *Don Karol* 19 z. m. przegła dał 12 bataljonów piechoty i 200 jazdy, przeznaczonych na nową wyprawę do *Kastylii*. — *Kabrer* 20 z. m. posunął się pod *Saragossę*, lecz cofnął się bez ataku. — *Espartero* 16 z. zamierzał pochód do *Witorji*, dla stawienia oporu nowej wyprawie *Karlistów*. — W *Kadyzie* powstały zaburzenia, lecz załoga rychło je usmierzyla. — Sądzą, że *Espartero* chce tylko w *Madrycie* ustalić jednego ze swoich przeciwników w ministerstwie. — Jenerał *Narwacz* ma utworzyć armją rezerwową.

Anglja.— Naczelnny wódz armji i nowy Gubernator wyższej *Kanady* mieli 18 z. m. naradę z *Lordem Glenelg*. Wiadomości o zaburzeniach w *Kanadzie* coraz są okropniejsze. — 28 z. m. z rana wybuchł gwałtowny pożar przy ulicy *Tolej* nad brzegiem *Tamizy*, w skutku czego spłonęło kilka składów towarów i kilka statków. Szkodę podają na 5 milionów zł. Pożar był tak ogromny, że *Londyn* od dawna takiego nie pamięta. Zgorzałe zabudowanie zawierało terpentynę i zboże. O w pół do 6ej strażnik wracający do domu, postrzegł wąską linję dymu wychodzącego z zabudowania; lecz nim nadeszła pomoc, był już cały dom w płomieniach. Wiatr południowo zachodni podziął

zbożem; ku statkowi *Wiktoria*, obciążowanemu olejem, i ku *Sully*, które natychmiast zaignę się ogniem. O godzinie 7ej przedstawiała *Tamiza* rzadki widok. Olej i terpentyna, paląc się spływały do rzeki, tak iż cały prąd był okryty płomieniami, gdy tymczasem w zabudowaniach żółty ogień oleju i błękitne kolumny palącego się spirytusu, wzbijały się w strasznej wysokości do nieba, okrywając się często grubymi kłębami dymu! — Pułkownik *Okonel* od kilku dni znajduje się w *Londynie* celem wyjednania u rządu środków przewiezienia posiłkowego korpusu z Hiszpanji. — Zgromadzenie oficerów z dawnych pułków w Hiszpanji, postanowiło zanieść prośbę, aby rząd angielski wypłacił im zaległy żołd, wrazie gdy rząd madyjski odwlecze wypłatę; i zarazem ofiarować rządowi angielski usługi tychże oficerów w urządzaniu milicji w *Kanadzie*. — Wiadomości z *Bahiai* donoszą, że tamże wybuchło powstanie, i że prowincja ogłosiła się za rzeczpospolitą niezawisłą od Brazylii. — W *Urugoj* w południowej Ameryce także wybuchły powstania.

Belgia. — P. Arnold *Tje*, Aient legacyjny w *Madrycie*, przybył 28 z. m. do *Bruxelli*, iak mówią, z ważnemi depeszami dla rządu.

Turcja. — Cesarsko-Rossyjski Konsul Jener: w *Egipcie*, niedawno przybyły do *Stambułu*, odpłynął 10 z. m. w dalszą podróż do *Rossji*. — 11 z. m. urodziny Sultana były świetnie obchodzone; armaty na okrętach wojennych kilkakrotnie zagrzmiały w *Stambule*. Wieczorem miało oświetlić miasto i *Bosfor*, lecz burza przeszkodziła. Nazajutrz Sultani dawał posłuchanie możnym Muzulmanom. — Wiadomości z *Smyrny* znowu donoszą o zjawieniu się Korsarzy na turecznym morzu. Austriacki statek *Elżbieta* odpłynął na ich ściganie.

Rozmaitości. — Norweskimi Wirtuoz Ole *Bul* dawał 28 z. m. koncert w *Hamburgu*. — U iubilerów paryżskich zamówiono mnóstwo klejnotów na pódarunki noworoczne. — P. *Tyżebek* w *Batoni* zawarł kontrakt z P. *Rotszyldem* wy-

dobyc z morza 800 butelek żywego srebra, które zatopły z okrętem *Leda*. W tymże celu wezwał pomocy P. *Downa* w Anglii wynalazcy nowego aparatu dla nurków. Prace rozpoczęły się już na miejscu, gdzie okręt zatonął. Przy pierwszym zanurzeniu się, wydobyto 193 butelek; przy drugim 72, przy trzecim 22 i t. d. W ogóle unurzono się już 7 razy, a wydobyto 336 butelek. Każdy nurek bawi pod wodą 3 godziny, a potem go odmieniają. Każdą 24tą butelkę oddaje się w nagrodę nurkom. Wartość wydobytych butelek jest 300,000 fr., gdyż każda mieści po 75 do 80 funtów żywego srebra. — Amator zabytków starożytności, przechodząc przez plac giełdy w *Paryżu*, postrzegł na rogu ulicy *Wiajen*, starą Kobietę za rozdawiałą, ogromną, miedzianą, gryszpanem okrytą tablicą. Zbliża się więc do staruszki, poznając, że tablica jest zabytkiem z dawnych czasów, a baba przysięga mu jeszcze, że to pochodzi z południowej Francji, gdzie ją wydobyto na polu. Rychło targ się kończy, zaslepiony amator kupuje tę starożytność za 40 fr. W kilka dni przyjaciel tegoż amatora widzi staruszkę za drugą podobną tablicą; pisze więc aby przyjaciel do kompletu zakupił i drugą; lecz w odpowiedzi otrzymał: „Że więcej nie zbiera zabytków, i że z trudnością ledwo za pierwszy dostał 2 fr.“ — Kapelmistrz *Hamel* na kilka tygodni przed swoją śmiercią, odpowiedział przyjacielowi na zapytanie iak mu się powodzi? „Sądzę, że wkrótce cały świat będzie wolny od tego pytania.“ Podobnie odpowiedział *Weber*, w czasie swojego ostatniego pobytu w *Berlinie*: „Śpieszę do *Londynu*, aby tam zarobić jeszcze wiele pieniędzy dla mojej rodziny, a potem umrzeć.“ — Krokodyle chcąc łowić muchy, rozciągała się z szeroko rozwartą paszczą, z zamrużonemi oczyma, aby swoim zapachem piżmowym zwabić owady. Muchy przylatują wzdradnawszy się. Potwór nagle zamyka szczękę i połyka zdobycz pod wodą. Namietności człowieka także są krokodyklami, i one przy-

wabiają do zguby, w przepaść, która pochłania uwiedzionych, a ich woń również jest odurzającą, iak dla much zapach piźmowy krokodyla.

PRZYIEGHALI do WARSZAWY.

Kiein-ki Bruno Hrabia z Obwodu Prasnyskiego; Bieniecki Ludwik Dziedzic z Jabłonn.

DONIESIENIA.

Dnia 6 b. m. idąc z ulicy Sto Jerskiej przez Plac Krasiński na Długą ulicę do domu Konara i napowróć do Katedry Grecko-Rossyjskiej a z tamąd przez ulicę Miodową i Senatorską do Banku, zgubione zostały **ORDERY** na sprzężce srebrnej S. Włodzimierza 4 i S. Anny 3 klasy i Medal srebrny za kampanję Turecką z r. 1828 i 1829. Znalazca raczy oddać za nagrodą przyzwoitą na ulicę Sto Jerską do tymczasowej Obrachunkowej Komisji Intendentury Czynnej Armji Egzekutorowi tejże Komisji.



Na nadechodzący Karawań dostać można do wynięcia **DOMINÓW** i **KOSTIUMÓW** Damskich świeżo robionych, w mieszkanju podpisanych, idąc do Teatru Rozmaitości na 2m piątrze. Tamże przyjmują się wszelkie **KOSTIUMY** do roboty. *Trawne.*

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż prawnie zajęte Ruchomości, iako to: Kanapy, Krzesła, Komody, Stoły, Stoliki, Szafy, Łóżka, Zegary, Lustra, oraz Zboże różnego gatunku, iak niemniej Krowy, Jałówki, Stadniki, Konie, Zrzebaki i t. d. w Folwarku Służew w powiecie i obw: Warsz: Gub: Mazowieckiej położonym, w dniu 28 Grud: 1837/9 Stycznia 1838 r. o godz: 12 w połud: przez publiczną licytację sprzedane będą. *K. A. Garbolewski Kom.*

W dniu 31 Grudnia 1837 r./12 Stycznia 1838 r. o godzinie 11 przed południem w Pradze na Placu Targowym odbędzie się Licytacja sprzedaży Owiec sztuk 110 i Skopów sztuk 40, a to na rzecz Skarbu, o czem zawiadamia Sekwestror Skarbowy Obwodu Warszawskiego. *Wolański.*

PIĘĆ POKOI na 1m piątrze z Przedpokojem, Kuchnią, Górą, 2ma łazienkami, Drwalnią, Stojnią i Wozownią, z Meblami lub bez mebli, miesiecznie lub kwartalnie, z powodu nagłego wyjazdu, są do wynięcia każdego czasu do Wielkiej Noey, przy ulicy Leszno w domu pod Nr 673 Lit: B. Wiadomość u właściciela domu. Cena znacznie będzie niższą od tego co wedle kontraktu zapłacono.

Licytacja Ruchomości po niedgi Franciszku Wejss, tudzież po Małżonce jego Marcjannie z Skurzewskich później zinarłej, pozostałych, w dalszej kontynuacji co do resztujących jeszcze efektów, iako to:

Nieco sreber stołowych, Mebli, Luster, Zegaru wieści: ściennego, kilku Obrazów olejnych, Szkła, Miedzi kuchennej, różnych Sprzętów, oraz niektórych naczyń Browarnianych, z polecenia Sądowego, i na żądanie Opieki nieletnich współsukcesorów Teresińskich, odbędzie się w domu Wejssów przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2996, w dniu 9 b. m. 1838 r., tu w Warszawie od godziny 9 z rana; sprzedany także będzie **KOŃ** z wózkiem do wożenia wody.

Andrzej Willyam R. G. M.



W dniu 5 b. m. z południa, zabłąkał się na krakowskim Przedm: w pobliskości Dyrekcji Loterii, Pudel zupełnie biały, łapki i pyszczek ostrzyżone; ktoby go doprowadził do domu przy ulicy Niecałej pod Nr 614 na 1sze piątro pod karpiem, lub też dał tamże o nim pewną wiadomość, oprócz wdzięczności, otrzymaiełli żądać będzie, nagrodę złp. 20.

Dziś rano zimna stopni 17. Wczoraj w południe 14. **TEATR.** Jutro stósownie do mrozu.

Dziś, nowo przybyli śpiewacy **Alpejcy**, wykonają **KONCERT** wokalny w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, grać i śpiewać będzie familja **Rudlerów**, od godziny 6 do 10 w wieczór.

Jutro w czasie Obiada w Restauracji w Hotelu Drezdeńskim Nr 556, familja **Zenger** grać i śpiewać będzie.

Dziś w Hotelu Lipskim dany będzie **WIECZÓR MUZYKALNY** przez familję **Bertoldów** wprzemiennony, wyborna **KOLACJA** z różnej zwierzyni i innych potraw, oraz **NAPÓJE.**

Lencka.

Dziś w Zielonym Ogródku na Mokotowskiej ulicy, o godzinie 3 po południu, Familje **Hessen** i **Hagenmajster** grać i śpiewać będą. Tamże mieć można **KAWĘ, PONCZ, HERBATĘ** i różne **WINA** w najlepszym gatunku; również i **KOLACJĘ.**

Jutro w Rogalskiego przy ulicy Długiej Nr 550, **ŚNIADANIE:** Schab z zroż: z buraczka; Zając z roz: z podle; Kwicozły, Bigos hultaj; Zrazy z kaszą tatarską; Kottlety cielę; z grosz; Zupa grocho; i Rosół. **KOLACJA:** Potrawa z pulard; Rozbratel wiedeński, Belsztyk z chrza; i inne Potrawy. Podczas Obiadu familja **Bertoldów** grać i śpiewać będzie.

Zakończony od niedawnego czasu wyszynk **HERBATY** Chińskiej gotowanej, przy ulicy Nalewki i Franciszkaukiej w domu W. Wernera, poleca się Szano: Publiczności, iż prócz wybornej Herbaty, ktorej każdego czasu dostać można, sprzedaje także **KAWĘ** i **PONCZ**, oraz **GRZANKI** Wiedeńskie. Ma także honor donieść Szanow: Publiczności, że prócz Kurjera i Gazety Warszawskiej, utrzymuje także Gazetę Rząd: Berlińską (*Preussische Staats Zeitung*).